

Pytania do Pana Prezydenta z *Res Publiki Nowej*

1. Jak ocenia Pan wykonanie budżetu miasta na rok 2012 w zakresie kultury?

-Czy Pana miastu udało się zrealizować zadania w dziedzinie kultury założone w budżecie na 2012 rok?

Jeśli budżet jest dobrze skonstruowany, uwzględnia nie tylko potrzeby, ale i możliwości finansowe samorządu. Oczywiście, że tych pierwszych jest zawsze więcej, ale mogę powiedzieć, że mijający rok był dla białostockiej kultury owocny.

- Jakie istotnie działania w dziedzinie kultury udało się Pana miastu zrealizować?

Po pierwsze, postawiliśmy przed sobą zadanie wyremontowania miejskich placówek kulturalnych. Zakończyliśmy zatem modernizację tak istotnych dla miasta instytucji, jak Białostocki Ośrodek Kultury czy Białostocki Teatr Lalek. Rozpoczął się także remont Galerii Arsenał. Staramy się jednak inwestować nie tylko w to, co już funkcjonuje, ale także poszerzać miejską ofertę w tym zakresie. Niezwykle istotne są choćby projekty powołania w Białymstoku Muzeum Pamięci Sybiru. Nasze miasto szczególnie mocno doświadczyło stalinowskich opresji, pamięć o Polakach wywiezionych na Wschód jest tu wciąż żywa, o czym świadczą choćby coroczne Marsze Żywej Pamięci Polskiego Sybiru – każdy z nich ściąga do Białegostoku wiele tysięcy osób w ten czy inny sposób związanych z doświadczeniem sybirackim. W roku 2012 przygotowaliśmy dokumentację projektową nowego Muzeum, a także zmodernizowaliśmy ekspozycje stałe w Muzeum Wojska, która to placówka również czyni starania o upamiętnienie polskiej historii, zwłaszcza najnowszej.

Trudno byłoby tu wymieniać wszystkie inicjatywy kulturalne, które udało się zrealizować ze środków miejskich bądź przy ich wydatnym wsparciu. To oczywiście szereg cyklicznych imprez kulturalnych, a także przedsięwzięć przygotowywanych przez działające w Białymstoku placówki kultury – nie tylko te miejskie. Odwiedzający nasze miasto z pewnością zainteresuje, że wciąż trwają prace nad rewaloryzacją Ogrodu Branickich, czyli otoczenia jednej z najpiękniejszych polskich rezydencji magnackich, znajdującej się w Białymstoku. W tym roku w ogrodzie pojawiły się nowe rzeźby.

Utrzymana w zupełnie innym duchu, ale – jak sądzę – równie ciekawa, jest rzeźba, która miesiąc temu stanęła na ul. Lipowej. To główna ulica naszego centrum. Rzeźba „Podróż”, której odsłonięcie zakończyło gruntowny remont Lipowej, z jednej strony nawiązuje do teatralnych tradycji Białegostoku, z drugiej zaś można się w niej doszukiwać znacznie

głębszych alegorii. Niezależnie od interpretacji, to po prostu bardzo wyraziste urozmaicenie przestrzeni śródmiejskiej.

- Czy środki przekazane na kulturę były wystarczające?

Jak już wspomniałem, miejskie potrzeby zawsze są większe niż możliwości. Na pewno jednak nie możemy mówić o wyrzeczeniach czy cięciach. Ilość kulturalnych przedsięwzięć nie zmalała, a nawet nieco się zwiększyła.

- Na jakie działania w zakresie kultury zabrakło środków?

Gdybyśmy dysponowali nieograniczonymi środkami, na pewno znalazłoby się wiele zadań wartych inwestowania, inne z kolei, te wieloletnie, mogłyby być realizowane szybciej. Myślę tu choćby o wspomnianej rewaloryzacji otoczenia Pałacu Branickich. Planujemy zdobyć na kolejny etap tej inwestycji środki unijne, będzie to jeden z priorytetowych wniosków w nowej perspektywie finansowej UE. Byłoby świetnie, gdyby gmina mogła sobie poradzić z tym zadaniem samodzielnie, zwłaszcza że z pewnością skróciłoby to czas jego realizacji. Cieszę się jednak, że w ogóle możemy się tym zająć – Ogród Branickich czekał na rewaloryzację 200 lat, więc poczeka na jej finał jeszcze dwa-trzy.

2. Jak kształtują się wydatki na kulturę w projekcie budżetu na 2013 rok?

- Jakie cele stawiają sobie władze miasta, tworząc jego politykę kulturalną?

Podobnie jak w innych sferach aktywności samorządu, główne zręby polityki kulturalnej wyznacza „Strategia Rozwoju Miasta Białegostoku na lata 2011 – 2020 plus”. Najogólniej rzecz ujmując, nasze zadanie to stały rozwój oferty kulturalnej miasta, wspieranie środowisk twórczych (choćby poprzez fundowanie stypendiów artystycznych), wreszcie inwestycje w rozwój bazy kulturalnej, przez co rozumiem nie tylko remonty, ale i adaptacje obiektów na cele kultury. Tu warto wspomnieć po pierwsze o zabytkowym budynku starej elektrowni, który przeznaczony zostanie na potrzeby Galerii Arsenał, po drugie zaś – o powojkowym magazynie, w którym znajdzie siedzibę wspomniane Muzeum Pamięci Sybiru. Staramy się zatem inwestować w ludzi, a jednocześnie stwarzać im przestrzeń dla ich działań. Powinny to być chyba priorytety każdego samorządu.

- Jakie działania w zakresie kultury są dla Pana miasta priorytetowe? Co jest najważniejszą dla miasta inwestycją w dziedzinie kultury?

W nadchodzącym roku będą to wspomniane już wyżej działania, związane z adaptacją budynków przemysłowych na cele kultury. Do tego warto wspomnieć o gruntownym remoncie głównej siedziby Galerii Arsenał – zabytkowego budynku w bezpośrednim sąsiedztwie Pałacu Branickich. Na nasze wsparcie mogą liczyć nie tylko zabytki należące do gminy; wspierać będziemy także renowację modernistycznego kościoła p. w. św. Rocha.

A z zadań „nieremontowych” – czeka nas w tym roku jubileusz 60-lecia Białostockiego Teatru Lalek. Instytucja ta zdołała już wypracować sobie markę nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. Dlatego już dziś zapraszam do Białegostoku wszystkich miłośników lalkarstwa i po prostu teatru na najwyższym poziomie.

- Jakie zmiany zostały poczynione w nakładach na kulturę w porównaniu do budżetów z poprzednich lat? Jaka była przyczyna tych zmian?

Od lat budżet na kulturę systematycznie wzrastał; w nadchodzącym roku po raz pierwszy od dawna będzie nieco niższy. Niższe będą ogólne przychody budżetu, co oczywiście ma wpływ nie tylko na kulturę. Wyjaśnić można to bardzo prosto – kończy się dotychczasowy okres programowania funduszy UE, więc wpływów z tego tytułu będzie mniej niż dotąd. Zobowiązania gminy wcale przy tym nie maleją. Pamiętać też trzeba, że większość inwestycji współfinansowanych ze środków UE wymagała od nas wkładu własnego. Aby wykorzystać unijną szansę, samorząd zmuszony był do zadłużania się, dług zaś wymaga spłacania.

Ograniczenia w kulturze nie są jednak znaczne – przyszłoroczny budżet będzie porównywalny do tego z roku 2010. Żadne zadania nie są zagrożone, nie musimy też rezygnować z żadnych priorytetów. Wierzę, że ten niewielki zastój, związany z sytuacją w całej Polsce, a właściwie całej Unii, nie będzie trwał długo. Niczego nie życzylbym sobie bardziej niż możliwości zwiększenia budżetu na tego rodzaju zadania – choćby i o 100 procent.

Tadeusz Truskolaski

Prezydent Miasta Białegostoku